

A. Sulimowicz

Kilka słów o autorze

Awazymyz : pismo historyczno-społeczno-kulturalne Karaimów nr 2(16), 5

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

od tatarskich sąsiadów i innych ludów, takich jak Ormianie czy Grecy. W niektórych widać także wyraźne piętno literatury osmańskiej – wystarczy wspomnieć takie poematy, jak „Aszyk-Harip”, „Karadza-ohlan”, „Kerim” i inne. Weźmy utwór pt. „Hikajet Kerim” i dostrzeżemy w nim ślad literatury perskiej.

Wiążąc w jedno wszystkie te uwagi, możemy powiedzieć, że w dorobku literackim ludów zamieszkujących Krym znajdują się te same utwory i poglądy, że tylko jeden z tych ludów spłodził dzieła zebrane w medżuma, a inny lud li tylko je zapożyczył, jest z gruntu fałszywy.

Zasługą Karaimów, oprócz ich wkładu w tworzenie krymskiej literatury, jest to, że jako jedyny naród ocalili od zapomnienia nie tylko płody własnej twórczości, lecz także swoich sąsiadów, zbierając je wszystkie w skarbcach – medżumach.

Borys Kokenaj

Z karaimskiego przetłumaczyła
Anna Sulimowicz.

¹⁰Nazwy dawnych mieszkańców Krymu (sprzed najazdu Mongołów) są widoczne do dziś w niektórych karaimskich nazwiskach, takich jak Komen, Alan-Bij i Feruz (to ostatnie pochodzi od nazwy chazarskiego miasta Kopad-Feruz). Zobacz: V.M. Gudavov, „Istorija vojska donskogo”, s. 112; Język tych dawnych mieszkańców Krymu zachował się w mowie i piśmiennictwie Karaimów, zobacz: V.A. Gordlewski, „Leksika karaimskiego perevoda Biblii”, Leningrad, 1928; O tym, że mowa ta była ojczystym językiem Karaimów, może świadczyć fakt, że gdy Tatarzy, którzy razem z Karaimami opuścili Krym i przybyli do państwa polskiego, całkowicie zapomnieli swojego języka, zaś Grecy i Ormianie, którzy wyjechali z Krymu stosunkowo niedawno, bo w końcu XVIII wieku, do dziś posługują się językiem swoich krymskich przodków, także Karaimi do dziś zachowali swój język. A tak nieliczna gmina jak Łucka wydaje nawet czasopismo w ojczystym języku.

¹¹Akademik Radłow chcąc pokazać owoce twórczości wyższych warstw krymskiego społeczeństwa, sięgnął po medżumy, pomijając te napisane alfabetem arabskim. Uczynił tak dlatego, że w medżuma wyraźniej zaznaczał się wpływ literatury osmańskiej niż w słowie mówionym. Zobacz: A. Samojłowicz, „O materiałach Radłowa ... (s.122).

¹²O tym, że Karaimi uważali język i melodie z medżuma za własne, świadczy fakt, że w swoich modlitewnikach wspominają o melodiach do utworów zawartych w medżuma. Robiono nawet tak, że po tytułowym wersie hymnu religijnego w języku hebrajskim podawano wers z pieśni w języku karaimskim zawartej w medżuma. Zobacz: modlitewnik wydany przez Isakowicza „Jaworach jah”, Wiedeń 1854, t. IV, s. 97 i inne lub drugie wydanie modlitewnika opublikowanego w Kale w 1805 r.

¹³Zobacz: wspomniana już praca W. Filonienko, „Materiały po izučeniū karaimskoj narodnoj poezii”.

Kilka słów o autorze

Borys Jakowlewicz Kokenaj, którego 40. rocznicę śmierci obchodzimy w tym roku, urodził się 20 grudnia 1892 r. w Teodozji. Pochodził z rodziny znanego karaimskiego uczonego, hachama I. S. Kokenaja. Jego ojciec, Jakow Markowicz Kokenaj, był nauczycielem w karaimskiej szkole, człowiekiem ubogim, ale wykształconym. Borys ukończył pięć klas gimnazjum w Teodozji. Z powodu choroby nie mógł jednak kontynuować nauki. Przez kilka lat pracował jako nauczyciel w szkołach w tatarskich wioskach na Krymie. Po nastaniu władzy radzieckiej wstąpił do Instytutu Nauczycielskiego w Teodozji, jednakże głód w latach 1921-1922 zmusił go do porzucenia nauki i szukania środków utrzymania. Wyjechał do Rostowa, gdzie znalazł pracę jako telegrafista. Mimo trudnej sytuacji materialnej starał się stale poszerzać swoją wiedzę. Był samoukiem – samodzielnie studiował język hebrajski i karaimski, stając się wybitnym autorytetem w zakresie dziejów Karaimów. Jego szczególnie cennym dziełem jest „Karaimo-russkij slovar”, a także prace: „Krymskie Karaimy, ich proischożdenie, literatura i jazyk” oraz „Tysâca pät'sot poslovic, zagadok i izrečenij”. Publikował też artykuły w karaimskich czasopismach. W szóstym numerze wydawanego przez Aleksandra Mardkowicza w Łucku w latach 30. w języku karaimskim czasopisma „Karaj Awazy” znajduje się artykuł jego pióra, „Medżuma, karaj bitigi”, którego tłumaczenie zamieszczamy wyżej. Bogaty wybór zebranych przez B. Kokenaja przysłów krymskich Karaimów opublikował Mardkowicz w numerze 8. „Karaj Awazy”. Czasopismo zdobią także ilustracje pochodzące ze zbiorów Borysa Kokenaja – nagrobek Izaaka Sangariego na cmentarzu w Kale (KA nr 8 s. 21), ołtarz w kienesie w Teodozji (KA 10 s. 1) czy wnętrze kienesy w Kale (KA 10 s. 7). Borys Kokenaj był bowiem również zbieraczem rozmaitych karaimskich pamiątek i bibliofilem – zgromadził znaczącą kolekcję książek, tak karaimskich, jak i poświęconych tematyce karaimskiej, której zaczątkiem stała się biblioteka odziedziczona po ojcu. Prowadził ożywioną korespondencje zarówno z działaczami karaimskimi, jak i uczonymi turkologami, służąc im swoją wiedzą i zebranymi materiałami. Zmarł w Rostowie 24 lipca 1967 r.

(opr. A. Sulimowicz na podst. biogramu w *Karaimskoj Narodnoj Enciklopedii* t. V, s. 70-71)